

wrogiem samego siebie. Sam siebie zdręcza i do udręki, która pochodzi od innych, dodaje jeszcze tę, którą sam sobie gotuje. Dlatego w naszym własnym interesie leży łatwo, szybko i radośnie przebaczać” (Stefan Kardynał Wyszyński, „Druga kromka chleba”).

„Nieraz trzeba cierpliwie poczekać, aby zrozumieć sens ofiary) (Stefan Kardynał Wyszyński, „Druga kromka chleba”).

„Taki mały jest język, a ile umie narobić dobrego i złego! Rozniósł Ewangelię na cały świat, ale też wywołał wiele sporów, awantur i wojen” ” (Stefan Kardynał Wyszyński, „Druga kromka chleba”).

Każdego 25- dnia miesiąca zapraszamy na Nabożeństwo Medjugorskie na godzinę 18:00. Rozpoczynamy Różańcem, następnie jest Msza św., wspólna adoracja i **modlitwa o pokój serca, zdrowie ducha, duszy i ciała**. Możliwość podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, Przyrzeczenia Trzeźwości;

Zapraszamy do kontaktu również poprzez

ogniskobozegopokoju@gmail.com

[Ognisko Bożego Pokoju | Facebook](#)

Moderator Ogniska Bożego Pokoju

o. Eugeniusz Śpiołek Sch

Informacje o Ognisku na stronie: www.ogniskobozegopokoju.pl

tel. Agnieszka 507983234, Urszula 603935858, Łukasz 691821893.



PŁOMIEŃ Z OGNISKA BOŻEGO POKOJU

Łódź ul. Gdańska 85

Wrzesień 2021

Orędzie z 25 sierpnia 2021 r.

„Drogie dzieci! Z radością wzywam was wszystkich, kochane dzieci, którzy odpowiedzieliście na moje wezwanie: bądźcie radością i pokojem. Świadczyć swoim życiem o Niebie, które wam przynoszę. To jest czas, kochane dzieci, byście byli odbiciem mojej miłości dla tych wszystkich, którzy nie kochają i których serca opanowała nienawiść. Nie zapominajcie: ja jestem z wami i oręduję za wami wszystkimi przed moim Synem Jezusem, aby dał wam swój pokój. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Tylko Bóg jest pokojem

Fragmety wywiadu OJCA LIVIO we włoskim Radio Maryja z MARIĄ PAVLOVIĆ-LUNETTI

O.Livio: Mario! Słuchając tego orędzia odniosłem wrażenie, jakby Niebo się otworzyło zsyłając nam to, co najpiękniejsze.

Marija: Bogu dzięki, jesteśmy szczęśliwi z powodu tego orędzia. Kiedy usłyszałam te słowa, tak pozytywne i piękne, pomyślałam sobie: „Jak to dobrze! Jest tyle smutku, cierpienia (...) – tymczasem Matka Boża przychodzi i mówi o Raju” (...).

O.L.: Tak! Ty widzisz Matkę Bożą i wiesz, czym jest Raj.

M.: (...)Razem z Matką Bożą przychodzi Raj i pragnienie Raju (..) Matka Boża wielokrotnie powtarzała, byśmy pragnęli Nieba. Wszyscy powinniśmy pójść drogą świętości, dotyczy to szczególnie tych, którzy postanowili pójść drogą nawrócenia, zmienić swoje życie, przyjmując orędzia, które Matka Boża daje tutaj, w Medziugorju. Zostaliśmy zaproszeni, zostaliśmy wezwani. Matka

Boża mówi, zwracając się do nas: „Drogie dzieci”. Maryja liczy na nas, wzywa nas, byśmy byli z Nią. Chce wywołać – jak ja to nazywam - rewolucję miłości. Dla tych wszystkich, którzy są zagubieni, żyją bez Boga, bez modlitwy, bez wiary, bez nadziei (..)

O.L.: *Maryja mówi: bądźcie radością i pokojem. Aby osiągnąć radość, jaką drogę należy przejść? Na ogół ludzie są smutni i niespokojni. Co ci ludzie mają zrobić, aby odnaleźć radość i pokój?*

M.: Wrócić do Boga. Wrócić do modlitwy. Matka Boża mówi o tym bardzo jasno: „*Bez Boga nie ma przyszłości ani życia wiecznego*”. My również powinniśmy jasno i zdecydowanie odrzucić grzech. Pamiętam jak Maryja pozwoliła nam podejść i dotknąć swojej szaty. Zaczęliśmy płakać, na widok plam, które się pojawiły. Zapytaliśmy, dlaczego Jej szata stała się taka brudna, a Maryja odpowiedziała, że to z powodu naszych grzechów. Co wtedy zrobiliśmy? Następnego dnia wszyscy poszli do kościoła, całymi rodzinami, i zdecydowali, że nikt nie chce zostawiać plam na szacie Matki Bożej. Przystąpiliśmy do spowiedzi – i byliśmy gotowi. Tak samo dzisiaj – powtarzam to nieustannie pielgrzymom - jeśli chcemy otrzymać łaskę, musimy sami pozostawać w łasce, musimy wyrzec się grzechu i pójść drogą nawrócenia. (...) Przykładowo, jeżeli ktoś nadużywa alkoholu – ma z tym skończyć.

O.L.: *Jak mi się wydaje, Matka Boża chce powiedzieć, podobnie jak w orędziu z ubiegłego miesiąca, że ci ludzie, którzy doznają niepokoju, żyją w grzechu, ale są tak zaślepieni, że nawet nie wiedzą, czym jest grzech, powinni zobaczyć w nas coś innego, co im otworzy oczy, pozwoli zrozumieć, że istnieje życie inne niż ich własne. Właśnie dlatego nasze świadectwo jest sprawą podstawową, aby ludzie mogli się nawrócić.*

M.: Tak, to prawda. Grzech stał się dziś tak silny i wszechobecny, że przestaliśmy być wrażliwi. Jednak sumienie istnieje. Kiedy człowiek zostaje sam na sam ze sobą, odzywa się sumienie i nie daje mu spokoju. Jest to szczególnie widoczne w przypadku osób, które dopuściły się aborcji czy innych grzechów ciężkich.

Wcześniej czy później przychodzi ten moment, kiedy budzi się sumienie. Bogu dzięki, nie jesteśmy samym tylko ciałem, nie tylko ciało domaga się pokarmu, lecz także dusza. (...) O duszę trzeba dbać jak o kwiat, który wymaga podlewania.

O.L.: *Powinniśmy karmić swoją duszę przez modlitwę. To właśnie od modlitwy wszystko się zaczyna.*

M.: Matka Boża pokazywała nam to od samego początku. Zaczęła modlić się razem z nami. Poprosiła, żebyśmy odmawiali 7 x *Ojciec nasz*, potem poprosiła o *Różaniec*, potem o wszystkie tajemnice *Różańca*, o trzy godziny modlitwy, ciągle prosiła o więcej. Wreszcie powiedziała: *niech wasze życie stanie się modlitwą*. Każdy oddech, każda praca, którą wykonujecie, wszystko, co robicie. Oczywiście, czasem trzeba się zatrzymać. Ja sama, na przykład obierając ziemniaki, jednocześnie się modlę, odmawiam akty strzeliste. (...) Patrzyłam na drzewo granatu uginające się pod ciężarem owoców i myślałam: Jest susza, nie ma kropli deszczu, upał 40 stopni – a to drzewo walczy. Może wystarcza mu rosa, nie wiem, jak to możliwe. Widok tego drzewa sprawił mnie w zdumienie. Wyrosło na wzgórzu, między skałami, dookoła same kamienie – a ono walczy. I ja też mam walczyć, to drzewo daje mi lekcję życia.

O.L.: (...) *Zauważyłem, że w ostatnim czasie Matka Boża niestrudzenie powtarza, byśmy byli <modlitwą za tych, którzy się nie modlą, pokojem, dla tych, którzy nie mają pokoju, byśmy byli miłością Jej miłości (...)> Kiedy słyszę, jak Matka Boża mówi <bądźcie>, zastanawiam się, do ilu osób kieruje te słowa? Niewiele jest takich osób. Jak mają udźwignąć ten ogromny ciężar, stanowiąc przeciwwagę dla niedowiarstwa, które szerzy się na świecie?*

M.: Każdy jest kroplą w morzu, ale to właśnie krople tworzą oceany. Przykłady można mnożyć, jest wiele takich osób. Na przykład Jan Paweł II, który żył w czasach nam współczesnych, albo o. Slavko, o którym Matka Boża powiedziała, następnego dnia po jego śmierci, że narodził się dla Nieba i wstawia się za nami.

Mamy być jak latarnie morskie, które swym światłem rozpraszają mrok i wskazują drogę żeglarzom. Sądzę, że łatwo można rozpoznać osobę, która jest wiarygodna, uczciwa, sprawiedliwa, wierząca, nie przechwala się, nie plotkuje, nie robi nic na pokaz. Kiedy ktoś wybrał drogę nawrócenia, to po prostu widać. Właśnie tego oczekuje od nas Maryja, byśmy byli odbiciem Jej miłości.

O.L.: *Mario! Jeszcze jedno pytanie. Matka Boża często mówi o nienawiści. (...). Kiedy jest mowa o wojnach i o nienawiści, czy nie należałoby przede wszystkim przypomnieć o tym, że z nienawiści do Boga wypowiedziano Mu wojnę? I że nienawiść do Boga to główny powód nienawiści i wojen między ludźmi?*

M.: Dokładnie tak. Głęboko wierzę, że wojny są owocem nienawiści do Boga. Ludzie krzywdzą innych i krzywdzą samych siebie – z nienawiści. Trzeba pamiętać o tym, że każdy człowiek jest darem, a kiedy spojrzymy na siebie i na drugiego człowieka jak na dar, wówczas nie ma miejsca dla nienawiści. Każdy z nas jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga, Matka Boża przypomina o tym mówiąc, że jesteśmy odbiciem Bożej miłości. Kiedy jesteśmy odbiciem Bożej miłości, Bóg obdarza nas po tysiącokroć, stajemy się narzędziami w Jego ręku. (...). Matka Boża mówi, żeby nie stawiać własnego ja w miejscu Boga. Kiedy należymy do Boga, On błogosławi nam, pomnaża w nas miłość bliźniego. Sprawia, że stajemy się radosnymi świadkami.

O.L.: *W ubiegłym miesiącu Matka Boża powiedziała bądźcie miłością mojej miłości. Teraz mówi bądźcie odbiciem mojej miłości.*

M.: Matka Boża próbuje nam powiedzieć: „Moja miłość jest tak ogromna, że wciąż próbuję wam o tym powiedzieć, ale nie wiem czy zrozumieliście”. (...). Matka Boża mówi, że mamy być miłością, mamy być radością, cieszyć się każdą chwilą. Nie możemy zmienić tego, co minęło. Możemy żyć chwilą obecną i przeżywać ją każdą chwilę radośnie, z Matką Bożą.

O.L.: *Obecnie przeżywamy czas, w którym nie ma nic pewnego. Jedynie Bóg może dać nam pewność. Matka Boża o tym przypomina. Mówi: <Nie zapominajcie: ja jestem z wami>.*

Możemy być pewni tylko jednego, że Ona jest z nami. Cała reszta jest dziś niepewna.

M.: Dzisiaj rozmawiałam z pewną kobietą, która mówiła, że chodzi na jogę, robi ćwiczenia relaksacyjne, żeby odnaleźć siebie, odprężyć się i odzyskać pokój. Powiedziałam jej, że bez Boga żadnego pokoju nie odzyska. Matka Boża dzisiaj powiedziała: *ja jestem z wami i oręduję za wami wszystkimi przed moim Synem Jezusem, aby dał wam swój pokój.* Ludzie uprawiają gimnastykę, chodzą na jakieś kursy jogi, kursy medytacji – a przecież to takie proste. Matka Boża mówi: *módlcie się.* Kiedy się modlimy, odprężamy się, odpoczywamy, dusza odnajduje się w Bogu i odzyskuje harmonię, także ciało powraca do równowagi. Zostaliśmy stworzeni dla Boga i powinniśmy pozostawać w kontakcie z Bogiem. Bóg jest naszym pokojem. A jeżeli szukamy jogi, jakichś medytacji i nie wiadomo jakich technik, z pewnością znajdziemy technikę, ale pokoju i tak nie znajdziemy.

Tymczasem Matka Boża mówi nam, że tylko Bóg jest pokojem. Wzywa nas od 40 lat. Jest niestrudzona. (...) Ona jest Niewiastą przyszłości, która przychodzi z Nieba, która wie, jacy jesteśmy. Ona jest Matką Jezusa i naszą Matką. (...) Matka Boża wiele wycierpiała i wie, czym jest cierpienie. A teraz jest w Raju, w chwale Nieba, do której także i my jesteśmy wezwani. Dlatego Maryja powtarza w swoich orędziach: *wróćcie do Boga, wróćcie do modlitwy, nawróćcie się, wybierzcie drogę świętości.* Sądzę, że w dzisiejszym świecie toczy się potężna walka z Bogiem, lecz dokonuje się także „rewolucja Gospy”, rewolucja miłości Boga, który posyła swoją Matkę, aby dodawała nam otuchy: *odwagi, dzieci! Jestem z wami!*

Bóg wysyła do nas Matkę Bożą, swoją i naszą Matkę, aby zapewniła nas, że nie jesteśmy sami, że walczy po naszej stronie. Jednocześnie Matka Boża mówi, że jesteśmy wolni i sami dokonujemy wyboru. Dlatego Maryja ciągle wzywa: *wróćcie do Boga*, abyśmy powiedzieli Bogu „tak”, będąc w pełni wolnymi. (...). Widzieliśmy wielu młodych ludzi, cierpiących na anoreksję czy uwikłanych w uzależnienie od narkotyków, jak porzuciły

grzech i zaczęły zupełnie nowe życie – widać, jak bardzo się zmienili, jacy są wspaniali. Jest także wiele powołań. (...). Tymczasem jest wiele dusz, które mówią „Totus Tuus” Bogu i Matce Bożej. Dziś rano spotkałam takiego młodego człowieka i dziękuję Bogu za to, że są jeszcze takie piękne, niewinne dusze, tak bardzo rozmiłowane w Bogu. To wielka nadzieja dla świata.
O.L.: *Mario! Czy czujesz się na siłach, aby powiedzieć coś o pięknej postaci J.E. Ks. Abpa Hosera, który odszedł do domu Ojca? (...).*

M.: To była wielka łaska. On sam, kiedy otrzymał nominację i został wizytatorem apostolskim w Medziugorju, spotkał się z wszystkimi Widzącymi zaraz po przyjeździe. To był Boży człowiek, człowiek wielkiej modlitwy, wybitny intelektualista (...). Był osobą bardzo ważną dla sprawy Medziugorja, został tu przysłany z woli samego Papieża. Z jednej strony jego obecność była wielkim darem, z drugiej pewnego rodzaju oficjalnym urzędem. (...) Kościół okazał zaangażowanie, przez obecność swego wysłannika, śp. abpa Hosera, który był osobą kompetentną, posiadającą odpowiednią wiedzę, jako że należał do komisji, która zajmowała się objawieniami w Rwandzie i uznała te objawienia. Z tej perspektywy, Bogu dzięki, uznano autentyczność pierwszych siedmiu dni objawień, a Medziugorje jest nie tylko parafią, lecz uzyskało status Sanktuarium. W maju tego roku Ojciec Święty zaliczył Medziugorje do Sanktuariów, obok miejsc takich jak Lourdes, Fatima, Guadalupe. To była dla nas ogromna radość, a abp Hoser przyczynił się do tego, przez swoje świadectwo, przez swoją obecność wśród pielgrzymów i wielką miłość do Matki Bożej (...). Jesteśmy wdzięczni (...) Stolicy Świętej, za ten most łączący Medziugorje i Rzym (...) Nikt nie spodziewał się takiego wydarzenia. Mówiło się, że dopiero po śmierci Widzących będzie można coś powiedzieć. Tymczasem, Bogu dzięki, doczekaliśmy się tej łaski tak wielkiego daru jeszcze za życia. Modląc się za jego duszę będziemy modlić się także za Ojca Świętego, który pozwolił aby J.E. Abp Hoser przyjechał do Medziugorja. Był to dla nas wielki zaszczyt (...) Świętują teraz w Niebie razem z o. Slavko.

O.L.: *Jakim językiem będą mówili? Po chorwacku czy po polsku?*
M.: Nie wiem. Tam jest tylko jeden język: język miłości.

Marija i o. Livio odmówili na koniec Magnificat oraz Chwała Ojcu, i o. Livio udzielił błogosławieństwa.

OGŁOSZENIA

W naszym Ognisku Bożego Pokoju trwa **nieustanna adoracja** Najświętszego Sakramentu (w dzień i w nocy).

Serdecznie dziękujemy wszystkim Adorującym i ich Rodzinom za to, że Jezus nigdy nie zostaje sam.

Wiele osób podjęło się systematycznej adoracji w wybranym przez siebie czasie. Serdecznie za to dziękujemy i **zachęcamy** kolejne osoby do takiego daru Jezusowi.

W związku z rozpoczętym rokiem szkolnym w sposób szczególny **zapraszamy rodziców, wychowawców, dziadków z wnukami, młodzież szkolną i akademicką.**

„Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie i nie zabraniajcie im. Do takich bowiem należy Królestwo Boże”. Łk,16.

„Jezus rozkazał surowo duchowi nieczystemu, uzdrowił chłopca i oddał go jego ojcu”. Łk 9,42.

„Nauczmy się umiejętności zwracania się do Maryi we wszystkim. Gdy napotykamy trudności nie do rozwiązania, podwajamy nasze modlitwy do Matki Najświętszej, a Ona sama je rozwiąże”
(Stefan Kardynał Wyszyński, „Druga kromka chleba”).

„Człowiek, który nie lubi i nie umie przebaczać, jest największym